

# MONA, ZNIKAM NA CHWILĘ

Szósta rano a na głowie ciągle milion spraw  
Wciąż napędza mnie wspomnieniem, tamten stary świat  
I nawet kiedy zasnąć chcę  
I otulić się  
Wciąż muszę wejść w ten szary dzień  
Wciąż nie wierze że od życia ciosów tyle  
Przyjmowałam wszystkie razy z własnym stylem  
Ukrywałam smutek  
Robiąc zawsze do gry dobrą minę  
Możesz gadać ile chcesz  
Ja się więcej nie pomylę

Odczuwałam kiedyś złość  
Zawiódł mnie niejeden gość  
Powiedziałam w końcu dość  
I zniknęłam na chwilę  
Wracam sama na ten front  
A na froncie czeka on  
Już zebrałam w sobie siłę  
By zostawić ciebie w tyle

Dress to impress  
Ale robię to dla siebie samej, chłopcze  
Nie dla ciebie bo ja mierze znacznie dalej, okej  
Swoją wartość znam i mam swoje zdanie  
Chociaż nie wiem co mi zrobisz, gdy usłyszysz mojej wyszczekanie ej  
Nie uwierzę, że od życia ciosów tyle  
Przyjmiesz za mnie wszystkie razy tak jak Natsu z dobrym stylem  
Czy ukryjesz smutek robiąc zawsze do gry dobrą minę  
Będę gadać ile chcę i już nigdy nie zamilknę

Odczuwałam kiedyś złość  
Zawiódł mnie niejeden gość  
Powiedziałam w końcu dość  
I zniknęłam na chwilę  
Wracam sama na ten front  
A na froncie czeka on  
Już zebrałam w sobie siłę  
By zostawić ciebie w tyle